

Arkadiusz Kołodziejczyk

Doktor Tadeusz Swat (1936-2006) : w trzecią rocznicę śmierci

Niepodległość i Pamięć 16/2 (30), 351-357

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Kołodziejczyk

Doktor Tadeusz Swat (1936-2006). W trzecią rocznicę śmierci



Nie ukrywam, że Tadeusz mimo wyraźnej różnicy wieku (ponad 20 lat) był moim największym Przyjacielem. Poznałem go na przełomie 1985-1986 r., gdy zaczęliśmy pracę nad monografią Węgrowa. Był wtedy szefem redakcji Literatury Pięknej w Instytucie Wydawniczym PAX i tam go odwiedzałam jako młody magister historii. Po paru latach to była już przyjaźń, poparta później wieloma wspólnymi wydawnictwami naukowymi i popularnonaukowymi; stała się rzecz dziwna – to ja zaczęłam dominować organizacyjnie i „pomysłowo”, mimo że dr Tadeusz Swat nie zatracił nic ze swojej samodzielności naukowej, prowadząc równoległe samodzielnie badania nad Powstaniem Styczniowym i okresem stalinowskim. A ja Go „wrobiłem” w historię regionalną Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza, w świętego

Floriana, we współpracę z Muzeum Niepodległości, prezesostwo Fundacji „Polonia Restituta”, współpracę z Instytutem Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach, z „Rocznikiem Legionowskim”, „Rocznikiem Wołomińskim”, „Niepodległością i Pamięcią”, „Naszą Rotą”. 3 maja 2006 r. jego żona Barbara zadzwoniła do mnie..., płacząc wyszeptując, że mi się boi powiedzieć – „Tadek nie żyje”. Zmarł nagle, we śnie, w Kielcach, po ukończeniu Drugiego Unijnego Maratonu Pieszego w Górach Świętokrzyskich. To była środa, a jeszcze w poprzedni czwartek byliśmy w Wołominie na spotkaniu z nauczycielami, zaś później na piwie. Zmarł w pełni sił życiowych i twórczych, pełen planów naukowych i zainteresowań, „pośrodku” naszych wspólnych przedsięwzięć historycznych.

Tadeusz Swat był wybitnym historykiem, polonistą, działaczem społecznym i dziennikarzem. Urodził się w dniu 16 lutego 1936 r. w Warszawie, ale okoliczności powojenne rzuciły go z rodzicami w 1945 r. do Olsztyna (ojciec był geodetą w Wydziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego). Tam ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza i w 1954 r. rozpoczął pracę dziennikarską w „Życiu Olsztyńskim” – terenowej mutacji „Życia Warszawy” (lata 1954-1960). W młodości grał też w piłkę ręczną i nożną; był bramkarzem szczypiornistów olsztyńskiego AZS oraz bronił bramki KS „Warmia”. W 1960 r. podjął pracę w olsztyńskim Oddziale paxowskiego „Słowa Powszechnego” i jego regionalnym dodatku „Słowo na Warmii i Mazurach”.

W Olsztynie zaczęła się jego przygoda z humanistyką. W 1961 r. rozpoczął studia polonistycznie w Studium Nauczycielskim w Olsztynie, kontynuował je w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Związał się z prof. Edmundem Rabowiczem, czego wynikiem stała się obroniona w 1978 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego rozprawa doktorska pt. *Polska pieśń patriotyczna na Warmii i Mazurach w latach 1772-1939* (recenzenci: prof. dr Alina Aleksandrowicz z Lublina i doc. dr hab. Tadeusz Oracki z Gdańska), opublikowana w Olsztynie w 1982 r. (seria „Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie”, nr 91). Przedstawił w niej analizę zebranych z różnych źródeł tekstów, zarówno rodzimych warmińsko-mazurskich, jak i tych, które „przywędrowały” z zewnątrz. W „Życiu Olsztyńskim” i „Słowie na Warmii i Mazurach” opublikował łącznie około 700 artykułów, reportaży, recenzji książek o tematyce warmińsko-mazurskiej. W latach 1972-1975 był kierownikiem olsztyńskiej redakcji. Publikował też prace w pismach stowarzyszenia PAX: „WTK”, „Zorzy”, „Kierunkach”.

W 1973 r. w Gdańsku wraz z E. Rabowiczem opublikował *Wiersze i arletki Józefa Wybickiego*. Współpracował z „Komunikatami Mazursko-Warmińskimi”, drukując na ich łamach trzy artykuły: „*Jeszcze Polska nie zginęła*” na Warmii i Mazurach (1972 nr 4); *Warmińskie i mazurskie warianty niektórych starych wątków polskiej pieśni ludowej* (1975 nr 3); *Pieśni patriotyczne polskich jeńców wojennych i robotników przymusowych w Prusach Wschodnich 1939-1945* (1976 nr 2); wraz z Bohdanem Kozielińskim opracował też wspomnienia działaczy plebiscytowych. W kwartalniku zamieścił także 11 recenzji książek. W 1976 r. opublikował w „Zeszytach Naukowych Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” (Prace Historyczno-literackie) artykuł *Polska pieśń patriotyczna na Warmii i jej recepcja w okresie plebiscytu w 1920 roku*, a w „Zeszytach Naukowych Stowarzyszenia PAX” artykuł *Duchowieństwo na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1918-1939* (1977 nr 2); opracował książki autorskie, np. Marii Zientary-Malewskiej – *Gietrzwałd – dzieje polskości* (Warszawa 1976); był współautorem monografii powiatu Kętrzyn (Olsztyn 1978 – opracował dzieje wsi).

Na początku 1976 r. objął stanowisko przewodniczącego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PAX w Płocku; był w tym okresie pomysłodawcą i organizatorem wielu inicjatyw o charakterze społeczno-kulturalnym, m.in. inspiratorem konkursu poetyckiego „Złota Chryzantema”. W 2000 r. ukazał się tomik pt. *Jesienna chryzantema 1975-1999. Antologia Płockiej Jesieni Poetyckiej* opatrzony *Wstępem* Jego autorstwa. W połowie 1979 r. władze PAX przeniósły go do Warszawy na stanowisko kierownika Wydziału Społeczno-Ekonomicznego, a z dniem 1 listopada 1985 r. przeszedł do pracy w Instytucie Wydawniczym PAX i do końca stycznia 1988 r. kierował redakcją literatury pięknej. Za Jego kierownictwa IW PAX opublikował m.in. *Listy do Jerzego Marii Kuncewiczowej* (1988), *Szmaragdową zjawę* Danuty Mostowicz (1988), *Łagodne oko błękitu* Zofii Romanowiczowej (1988). Następnie podjął pracę w Fundacji Ochrony Zabytków (Stowarzyszenie PAX w głównej mierze fundację subsydiowało), której dyrektorował w latach 1993-1995. W 2001 r. przeszedł na emeryturę.

Po powrocie do Warszawy zaczęła Go pasjonować głównie historia – szczególnie Powstanie Styczniowe i zbrodnie okresu lat 1944-1956. Przede wszystkim był czołowym orędownikiem i organizatorem wzniesienia Pomnika Niewinnie Straconych w więzieniach Warszawy w latach stalinowskich na tzw. „Łączce” Cmentarza Komunalnego (wojskowego) na Powązkach, odsłoniętego uroczystie w dniu 1 listopada 1991 roku. Należał także do Komitetu, który wznosił Pomnik Pamięci Więźniów Politycznych za-

mordowanych na Pradze, wystawiony w 2000 r. na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Wiele na ten temat pisał na łamach czasopism, opublikował m.in. książeczkę *Niewinnie straceni w Warszawie 1945-1956* (Fundacja Ochrony Zabytków, Warszawa 1994), zawierającą 121 krótkich biogramów osób zakatowanych w aresztach, zmarłych i pomordowanych, oraz listę dalszych 189 zamordowanych polskich patriotów.

Koronnym owocem Jego ponad dwudziestoletnich badań stała się obszerna, pionierska publikacja „...*Przed Bogiem i historią. Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944-1956. Mazowsze*. Ten słownik biograficzny, opatrzonej odsyłaczami do źródeł archiwalnych i bibliografii, opublikował Instytut Pamięci Narodowej w 2003 r. Paweł Machcewicz, autor przedmowy do tej pracy, pisał: „Autor przez wiele lat zbierał relacje świadków historii, członków rodzin bohaterów, prowadził rozległą korespondencję. Osobiście, z kręgiem wtajemniczonych przyjaciół szukał miejsc, gdzie tajemnie chowano ofiary komunistycznych zbrodni na terenie Warszawy. Badał sprawę więźniów politycznych Rawicza i Wronek i pierwszy ogłosił ich listę. Włączył się w działalność społecznych komitetów budowy na cmentarzach warszawskich (Wojskowym i Bródnowskim) pomników pamięci żołnierzy organizacji niepodległościowych zamordowanych w latach 1944-1956. Autor korzystał z informacji zdobytych w trakcie prac nad upamiętnieniem tamtych miejsc pochówków” (*Przedmowa*, s. VIII).

Przez kilka kolejnych lat przygotowywał podobny słownik biograficzny ofiar komunistycznego reżimu lat 1944-1956, tym razem poświęcony Białostoczczyźnie, ale pracy nie dokończył. Opracował też biografię czołowego opozycjonisty lat PRL – Wojciecha Ziemińskiego. Publikację tę mam zamiar ogłosić drukiem.

Drugą pasją Tadeusza Swata było Powstanie Styczniowe. Przewędrował pieszo większość szlaków lat 1863-1864, zwiedził ogromną liczbę miejsc bitew i potyczek, a także cmentarzy i mogił powstańczych; zgromadził przebogaty materiał źródłowy i ikonograficzny. Spośród kilkudziesięciu opracowań i artykułów publicystycznych, które poświęcił temu tragicznemu okresowi historii Polski, wymieńmy monografię bitwy pod Węgrowem 2-3 lutego 1863 r. (Pruszków 1995, współautor Arkadiusz Kołodziejczyk), artykuły: *Bitwa pod Węgrowem 3 lutego 1863 roku na tle innych bitew Powstania Styczniowego*; *Mogily, miejsca straceń i pamiątki Powstania Styczniowego na południowym Podlasiu* (w: *Powstanie Styczniowe na południowym Podlasiu*, pr zb. pod red. A. Kołodziejczyka, Węgrów – Warszawa 1994); *Podziemna prasa na Podlasiu w okresie Powstania Styczniowego* (w: *Prasa podlaska w XIX-XX wieku. Szkice i materiały*. Pr zb. pod red. D. Grzegorzczuka i A. Kołodziejczyka, Siedlce 2000). Uwieńczył wieloletnie badania znowu pionierskim w literaturze naukowej opracowaniem: *Gloria victis. Mogily poległych z okresu Powstania Styczniowego 1863-1864 na ziemiach polskich* (Pruszków 2004). W *Przedmowie* stwierdziłem m.in.: „Tadeusz Swat, znany i ceniony historyk Powstania Styczniowego (...) dotarł do cmentarzy, kwater, mogił i miejsc kaźni z okresu Powstania Styczniowego w 305 miejscowościach. Odwiedzał je w czasie 15-letniej wędrowki po szlakach powstania, wiedzę tę uzupełnił kwerendami w archiwach państwowych, parafialnych, publikacjach drukowanych. Zebrane wiadomości złożyły się na pierwszy w historiografii katalog miejsc pochówków powstańców, miejsc pamięci.

Wyrażam głębokie przekonanie, że praca doktora T. Swata trafi nie tylko do rąk zawodowych historyków, historyków regionalistów i miłośników dziejów ojczyźnych, krajoznawców, przewodników. Przede wszystkim winna ona stać się lekturą dla młodzieży, której we współczesnym, skomercjalizowanym świecie brakuje wzorców moralnych, która nie może znaleźć sobie miejsca w «małych ojczyznach». Niech patriotyzm

pradziadków przebijający w zestawieniu mogił poległych za Ojczyznę stanie się częścią budowy tożsamości kulturowej i regionalnej, niech przybliży heroiczną przeszłość – z myślą o teraźniejszości i przyszłości” (*Przedmowa*, s. 3-4). Do I tomu „Rocznika Wołomińskiego” (2005), którego Komitetu Redakcyjnego był członkiem, przygotował artykuł o Powstaniu Styczniowym w regionie wołomińskim. Planowaliśmy wspólną monografię bitwy pod Żyrzynem (8 sierpnia 1863 r.), jednego z największych sukcesów oręża powstańczego i gen. Michała Heidenreicha „Kruka”, ale wszystko zaważyło się 3 maja 2006 r.

Nie wyczerpuje to ogromu zainteresowań tego „renesansowego humanisty”. Należał do prekursorów ochrony zabytkowych cmentarzy, zorganizował pięć zjazdów konserwatorskich w Halinie (lata 1980, 1981, 1983, 1984 i 1985) poświęconych tej problematyce, redagował materiały zjazdowe. Był współredaktorem i współautorem monografii Węgrowa i regionu w latach 1441-1944 (*Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*. Pr. zb. pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991), napisał zarys rozdziału poświęcony okresowi stalinowskiemu do tomu drugiego, ale już nie zdążył go rozwinąć (*Węgrów – dzieje miasta i okolic 1944-2005*. Pr. zb. pod red. A. Kołodziejczyka, T. Swata i M. Szczupaka, Węgrów 2006). Napisał monografię Żółkwi (Warszawa 1997, współautor Piotr Kozarski); jej drugie wydanie pt. *Żółkiew i jej świątynie*, ukazało się w Żółkwi w 1999 r. w wersji językowej polsko-ukraińskiej. Opublikował przewodniki: *Zuzela. Wieś rodzinna prymasa Stefana Wyszyńskiego* (Warszawa 1993), *Zabytkowe kościoły Tatr, Podhala, Orawy i Spisza* (Warszawa 1997, współautor Mieczysław Szczepański). W 1995 r. na wiele lat związał się z periodykiem Muzeum Niepodległości w Warszawie, pt. „Niepodległość i Pamięć” (od roku następnego był członkiem Rady Redakcyjnej pisma). Opublikował na jego łamach szereg artykułów: *Groby i pamiątki z okresu Powstania Styczniowego 1863-1864 r. na dawnych Kresach Wschodnich* (nr 2, 1995); *Groby więźniów politycznych Wronek, Rawicza i Warszawy* (nr 7, 1997); *O tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”* (nr 10, 1998); *Integracyjna rola Warszawy w II Rzeczypospolitej* (nr 13, 1998); *Pamięć i serce (Polskie cmentarze wojenne na Kresach Wschodnich)* (nr 14, 1999); *Pamiątki Września 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej* (nr 15, 1999); *Listopad 1918 roku – miejsca upamiętnione i pomniki* (nr 19, 2003); *Romuald Traugutt. Cztery decyzje* (nr 20, 2004); *Prześladowania ludowców przez UB w latach 1944-1956* (nr 22, 2006). Publikował w pismach ogólnopolskich i regionalnych, opracował artykuł o menonitach na Mazowszu (*Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia*, t. 3, 1999), kapliczkach i krzyżach w Puszczy Kampinoskiej (*Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia*, t. 5, 2002), o upamiętnianiu miejsc związanych z Powstaniem Kościuszkowskim (w: *Insurekcja Kościuszkowska w dziejach i tradycji*, red. nauk. J. Gmitruk, A. Stawarz, Warszawa 2004); napisał artykuł pt. *Mord nad Wisłą pod Śladowem (19 IX 1939 r.)* do „Rocznika Mazowieckiego” (t. XII, 2000); owocem współpracy ze środowiskiem historycznym Legionowa stały się Jego opracowania: *Legionowo w okresie międzywojennym (1918-1939)* w materiałach posesyjnych *80 lat Legionowa* (Legionowo 2000) i *Wiadomość z Olszewnicy („Rocznik Legionowski”, t. II, 2006)*.

Od 2001 r. dr T. Swat był też prezesem działającej przy warszawskim Muzeum Niepodległości Fundacji „Polonia Restituta”, należał od 2005 r. do Zespołu redakcyjnego kwartalnika Fundacji „Nasza Rota”, publikując na jego łamach artykuł *Kaziuk spod Lidy, czyli czym jest Warszawa dla Polonii* („Nasza Rota”, 2005 nr 1-2). Dr Tadeusz Swat był też członkiem Rady Programowej Muzeum Niepodległości. Został uhonorowany wieloma nagrodami i wyróżnieniami, m.in. w 1982 r. nagrodą Regional-

ną im. Michała Lengowskiego w jej szóstej edycji za wieloletnią pracę redakcyjną i publicystyczną w „Słowie na Warmii i Mazurach”, ze szczególnym uwzględnieniem książki *Polska pieśń patriotyczna na Warmii i Mazurach w latach 1772-1939*; za opracowanie „...Przed Bogiem i historią” otrzymał nagrodę „Varsowiana” w 2004 r., a w dniu 3 listopada 2005 r. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał mu medal „Pro Memoria” (Nr 5725/05) „za wybitne zasługi o utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu”.

Jakby tego wszystkiego było mało był zapałonym turystą, krajoznawcą, czynnym członkiem PTTK. Prowadził wycieczki piesze „Śladami pisarzy”, „przemierzył wzdłuż i wszerz nie tylko szlaki górskie – wspominał Jego przyjaciel Jan Chłosta z Olsztyna. – Był przewodnikiem turystyki pieszej (nr 7810/I) i górskiej (nr 7237). Posiadał «Złotą Honorową Odznakę PTTK», był zdobywcą Korony Sudetów (jako 98 w Polsce), brał udział w pieszych maratonach po Puszczy Kampinoskiej na 100 km (w pierwszą sobotę października każdego roku). Odwiedzał też Warmię i Mazury. Przy tym opisywał napotkane kościoły, cmentarze i okazy przyrody” (artykuł – nekrolog autorstwa J. Chłosty w moich zbiorach).

Tych pieszych, 100-kilometrowych zaliczył 19! Dawało mi to „pole” do wielu śmiechów, kiedy mówiłem Mu – a nie mogłeś sobie ukryć gdzieś rowera, albo załatwić taksówki. Wiele z Nim nie chodziłem, gdyż po prostu nie nadążałem, ale parę razy maszerowaliśmy przez gminę Korytnica w powiecie węgrowskim, zaliczając „wiedeńskie śniadania” po rowach (kielbasa, ogórki kiszzone, chleb i piwo). W swoich wędrówkach – z żoną Barbarą (byłem świadkiem na ich ślubie) – lokalizował i zbierał fotografie wizerunków i rzeźb świętego Floriana – patrona strażaków (i na ten temat opublikował kilka artykułów). W ostatnim okresie zaczął pasjonować się św. Janem Nepomucenem i znów „lokalizował” tego świętego na Mazowszu i Podlasiu, zresztą w całej Polsce, na Słowacji i w Czechach, gromadził wiadomości, fotografie rzeźb, kapliczek i obrazów „Nepomuków”. „Jesteśmy wielkimi miłośnikami św. Jana Nepomucena, wspaniałego czeskiego Świętego, patrona rodzin i drobnej sławy. W trakcie turystycznych wędrówek odwiedzamy miejsca z Nim związane, gromadzimy wiadomości o Świętym, fotografie Jego licznych posagów, kapliczek i obrazów. Zdobywamy również międzynarodową odznakę «SZLAKAMI ŚWIĘTEGO JANA NEPOMUCENA», której jednym z warunków jest odwiedzenie Pragi i grobu Świętego w katedrze św. Wita. Zależy nam bardzo na wykonaniu fotografii pomnika na grobie św. Jana Nepomucena (jest to także kolejny warunek zdobycia odznaki), a styszeliśmy, że wymaga to zgody Pana Prezydenta – pisali Barbara i Tadeusz Swatowie w liście z 1 marca 2006 r. – Będziemy niezwykle wdzięczni za udzieleni nam takiej zgody. Serdecznie o to prosimy. Zamierzamy być w Pradze latem tego roku” (Odpis listu w moim posiadaniu). Ale los zrzucił inaczej i wyprawy letniej do Pragi już nie było...

Tadeusz był człowiekiem więcej niż skromnym, opanowanym, uczynnym, wielce życzliwym ludziom, a – śmiem twierdzić – że wielu spośród nich wykorzystywało te cechy jego charakteru, często Go raniąc, lekceważąc. Nie zabiegał o zaszczyty i honory. Nigdy nie zapomnę naszych spotkań „na mieście” przy dwóch – trzech piwach, wypraw turystyczno-naukowych, wielu sesji i konferencji. Przy naszej, dziś 11-letniej córce Michasi, mówiło się o Nim „dziadek Tadek”. Pamiętam jak w trójkę – Tadeusz, Michasia i ja – pojechaliśmy latem 2005 r. na cmentarz Powązkowski zrobić fotografię grobu wieloletniego prezesa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Bolesława Chomicza. Nagle odezwał się: – Nie lubię już chodzić na cmentarz. – Co ty ga-

dasz, ty, pierwszy cmentarnik w Polsce. – Nie lubię – odpowiedział – bo z mojej półki już biorą. Wtedy nawet nie dopuszczałem żadnych „złych” myśli.

„Nie zerwał Tadeusz Swat kontaktów z naszym regionem – podkreśla dalej Jan Chłosta – w latach 1986-1988 opracował kilkadziesiąt haseł do przygotowywanej przez Wydawnictwo «Pojezierze» encyklopedii Warmii i Mazur. Edycja ta nie doczekała się druku. Ale do przygotowywanych przeze mnie i wydawanej serii memuarów o zasłużonych ludziach tej ziemi napisał wspomnienia o Marii Zientarze-Malewskiej, Władysławie Gebiku, Emilii Sukertowej-Biedrawinie, Karolu Małku, Władysławie Knosała, Janie Boengiku i Jane Lubomirskim. Z nimi przecież wielokrotnie się spotykał i ich twórczość opisywał w wielu artykułach”. 27 kwietnia 2006 r. pojechaliśmy w trójkę (musałem zabrać córkę ze szkoły) pociągiem do podwarszawskiego Wołomina, gdzie miało odbyć się zebranie redakcji „Rocznika Wołomińskiego” z nauczycielami i burmistrzem Jerzym Mikulskim. Znow pozwolę sobie na bardzo osobiste wspomnienia, które w pełni charakteryzują Tadeusza. W pociągu stwierdził: – Nie będę już pił piwa, bo przytyłem kilka kilogramów. – Trudno – odpowiedziałem – postawię Ci kielicha. Po spotkaniu (w pełni udanym, czego dowodem jest kilka artykułów o szkołach wołomińskich w II tomie „Rocznika Wołomińskiego”) na piwo jednak poszliśmy.... Dla Michasi były lody, a ja z córką na zawsze zapamiętaliśmy jak Tadeusz huknął głową w blaszany znak drogowy... Guza nie było, było za to dużo śmiechu, w tym Jego samego, i to pozostało mi w pamięci z ostatniego spotkania.

W opublikowanym w „Gazecie Wyborczej” w dniu 6 maja 2006 r. nekrologu pozwoliłem sobie na określenie: „wybitny historyk, prezes Fundacji «Polonia Restituta». Człowiek wielkiego serca i dobroci”, a podpisałem „przyjaciele z Zarządu i Rady Fundacji «Polonia Restituta» oraz Muzeum Niepodległości”. W ostatniej drodze na cmentarz w Gołąbkach koło Warszawy odprowadzało go wiele osób, uczestników Jego wycieczek pieszych, członków Staromiejskiego koła PTTK, przyjaciół z Muzeum Niepodległości, Fundacji „Polonia Restituta”, z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Węgrowskiej, działaczy byłego PAX-u, kombatantów i przyjaciół. Jan Chłosta żegnał Go w imieniu olsztyńskiego środowiska naukowego, mówiąc: „Przychodzi mi pożegnać Przyjaciela, który mnie tak bardzo wspierał w moim dorastaniu i wchodzeniu w dorosłe życie. Już od lat szkolnych po próby dziennikarskie. Bo na początku, o czym mało kto pamięta, Tadeusz był dziennikarzem. Potem stał się historykiem, krytykiem literackim, naukowcem, pisarzem. Pozostała w nim jednak zawsze pasja dziennikarska w odkrywaniu rzeczy nowych – pozostała pracowitość, pozostała umiejętność budowania zaciekawienia u innych, pozostała chęć służenia innym.

Dlatego mógł tyle zrobić, mógł tyle napisać zarówno w Olsztynie, dokąd w lecie 1945 roku z Warszawy zawędrowali jego rodzice, tu spędził ponad 30 lat. Ten czas zaowocował wieloma książkami, rozprawami naukowymi i zwyczajnymi artykułami publicystycznymi o wymiarze regionalnym.

Potem w Warszawie, mieście swego urodzenia, gdzie tworzył rzeczy wielkie w wymiarze uniwersalnym: zajmował się wydawaniem książek, angażował w ratowanie zażytków, odślaniał białe plamy z przeszłości naszej Ojczyzny.

Żegnam Cię Tadeuszu imieniem Warmii, dla której tak wiele zrobiłeś, żegnam Cię z podziękowaniami, bo rzeczywiście wykorzystałeś dane Ci przez Boga talenty ku pożytkowi ludzi i Polski, tym swobodniej przyjdzie Ci stanąć przed obliczem Pana, który jest dobry i sprawiedliwy”. Słów tych nie trzeba komentować (odpis w moim posiadaniu).

Tadeusz ma swoją tablicę pamiątkową w kościele pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie na Chomiczówce (kościół jest świątynią m.in. strażaków – ochotników i turystów). Napis na tablicy brzmi: „Tadeusz Swat 1936-2006. Przewodnik turystyki pieszej i górskiej, krajoznawca, odznaczony złotą, honorową odznaką PTTK, historyk, działacz społeczny, prekursor ochrony zabytkowych cmentarzy, odznaczony medalem Pro Memoria, autor publikacji książki ofiar reżimu komunistycznego 1944-1956 r. Przyjaciele z Koła Staromiejskiego PTTK i Koleżeństwo z Oddziału Stołecznego PTTK”. Staromiejskie Koło PTTK organizuje wycieczki piesze „Śladami Tadka”. Prowadzi je Marian Hłuszanin – jego przyjaciel. Pozostały po nim prace naukowe, publikacje, liczne fotografie, które wykonywał w trakcie wędrowek. Z pietyzmem i starannością prowadzone segregatory wycinków prasowych, odpisów, notatek i fotografii poświęconych Powstaniu Styczniowemu i okresowi stalinowskiemu przekazałem za zgodą żony Barbary do biblioteki Muzeum Niepodległości.

Ciągle nie starcza mi czasu, aby opracować szersze wspomnienia o moim Przyjacielu – Tadeuszu, ale muszę się w końcu zmusić! Cześć Jego Pamięci!¹.

¹ Inne prace T. Swata, pominięte w tekście: *Groby Powstania Styczniowego na Mazowszu i Podlasiu*, [w:] *III Zjazd Konserwatorski* – Halin [1983]; *Warmińskie pieśni ludowe w twórczości Feliksa Nowowiejskiego*, [w:] *Muzyka na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 1986; *Stowarzyszenie PAX 1945-1985*, Warszawa 1985 (współautorzy Z. Masłowski i J. Sędzimir), *Warszawskie pomniki insurekcji kościuszkowskiej*, [w:] *O czym mówią pomniki i kamienie*. Pod red. K. Móraskiego i A. Stawarza, Warszawa 2000; *Źródła do dziejów Powstania Styczniowego na Południowym Podlasiu*, [w:] *Źródła do dziejów regionu. I Siedlecka Sesja Archiwalna* pod red. U. Głowackiej-Maksymiuk i G. Welika, Siedlce 2002; *Spółczesność Grodziska Mazowieckiego i Ziemi Grodzkiej w walce o niepodległość kraju*, [w:] *Grodzisk Mazowiecki i Ziemia Grodzka na drogach rozwoju XIX-XX w.*, pod red. A. Kołodziejczyka i A. Stawarza, Grodzisk Mazowiecki 2003; *Niewinnie straceni więźniowie polityczni na Południowym Podlasiu i Wschodnim Mazowszu 1944-1956*, [w:] *Przeciw narzuconej władzy. Podziemie niepodległościowe w Garwolińskim, na Południowym Podlasiu i Wschodnim Mazowszu w latach 1944-1951*. Pod red. A. Kołodziejczyka i Z. Gnata-Wieteski, Garwolin-Warszawa 2006, s. 69-78; *Pamiętki Września 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej*, [w:] *Wrzesień 1939 roku. Mazowsze w Wojnie Obronnej Polski*. Pod red. A. Stawarza i W. L. Ząbka, Warszawa 2007; *Upamiętnienia rewolucji 1905 roku* [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905-1907*. Pod red. nauk. A. Żarnowskiej, A. Kołodziejczyka, A. Stawarza i P. Tusińskiego, Warszawa – Radom 2007.